Dr hab. Anna Jamrozek-Sowa, prof. UR
Instytut Polonistyki i Dziennikarstwa
Kolegium Nauk Humanistycznych
Uniwersytet Rzeszowski

Rzeszów, 11.10.2023 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej

Mgr Hanna Łozowska, *Reportaż polski wobec nowej rzeczywistości na rynku pracy po 1989 roku. Ludzie, problemy, wyzwania*. Praca doktorska napisana w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie pod kierunkiem dr hab. Bernadetty Darskiej, prof. UWM, Olsztyn 2023, ss. 227.

Pani mgr Hanna Łozowska przedłożyła do recenzji dysertację, w której podjęła refleksję nad sposobami przedstawienia rynków pracy w polskojęzycznych tekstach reporterskich opublikowanych w Polsce pomiędzy 1989 a 2023 rokiem. Praca liczy 227 stron, składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, streszczenia oraz bibliografii. Z punktu widzenia procedur badawczych struktura pracy jest przemyślana i uzasadniona. Konsekwentnie utrzymywana linia programowa analizy czyni dysertację atrakcyjną poznawczo.

1.

We wprowadzeniu do tekstu głównego Doktorantka zaznaczyła, że jej celem było nakreślenie wizerunku „rynku pracy", jaki wyłania się w trakcie lektury odnotowanych i uznanych przez krytykę książek reportażowych, których centralnym lub istotnym wątkiem jest ludzka praca. Deklarowała, że kierowało nią pragnienie poznania i zrozumienia zasad, zgodnie z którymi przebiega interakcja pomiędzy tekstem a rzeczywistością pozatekstową. Za ważne uznała dociekania, w jakim stopniu uwarunkowania zewnętrzne przeobrażają reporterskie zainteresowania, temat i ukształtowanie formalne reportażu (s. 6).

Pani Magister poddała analizie 37 publikacji zwartych, które w sposób bezpośredni traktują o czynności pracy. Część z omawianych dzieł można określić jako istotne wydarzenia medialne – prowokowały one dyskusje, inicjowały zmianę schematów myślenia o istniejącym

lub pojawiającym się, a dotychczas niewypowiedzianym problemie społecznym. Ze względu na pokaźną liczbę ukazujących się publikacji (w samym 2022 roku z obszaru tzw. literatury faktu ukazał się ponad 2 tys. tytułów) Doktorantka zdecydowała się na ograniczenie badanych tekstów reporterskich wyłącznie do druków zwartych, opublikowanych przez oficyny wydawnicze: Dom Wydawniczy PWN, Gdański Kantor Wydawniczy, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Wydawnictwo Agora, Wydawnictwo Czarne, Wydawnictwo Czerwone i Czarne, Wydawnictwo Dowody (poprzednia nazwa Wydawnictwo Dowody na Istnienie), Wydawnictwo Ha'art, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Wydawnictwo Otwarte, Wydawnictwo Poznańskie, Wydawnictwo Świat Książki, Wydawnictwo W.A.B., Wydawnictwo Wielka Litera, Wydawnictwo Znak Literanova.

W bibliografii przedmiotowej Pani Magister umieściła kolejne 186 pozycji, wśród których znalazły się prace autorów polskich oraz zagranicznych; publikacje internetowe ujęte zostały zaś w netografii. Odnotowane pozycje to zarówno prace naukowe i popularyzatorskie z różnych obszarów badań, jak i książki reportażowe, w których specyfika wykonywanej przez bohaterów pracy stanowi jeden z istotnych wątków opowieści o relacjach międzyludzkich. Bazując na materiale reportażowym, Autorka często i adekwatnie do rozpoznawanego tematu odwołuje się do prac naukowych z zakresu nauk społecznych i humanistycznych, do statystyk i „pozareporterskich" tekstów kultury. W kontekście prezentowanej tam wiedzy, faktów, ich analizy i interpretacji osadza analizowane lektury. Właśnie ten zabieg sytuowania dzieł literackich w perspektywie uwarunkowań życia ludzkiego zasługuje na podkreślenie i wyróżnienie. Doktorantka jest wrażliwą i uważną odbiorczynią i badaczką form piśmiennictwa objętych wspólną nazwą reportażu. Wychodzi z założenia, że jest to forma wypowiedzi czuła na zmiany zachodzące w przestrzeni geopolitycznej, gospodarczej, społecznej, historycznej i kulturowej, podąża za zmieniającą się rzeczywistością i tym zmianom stara się dać świadectwo. „Reportaż – pisze Doktorantka – jest żywą tkanką struktury społecznej, reaguje na rzeczywistość, przedłuża współodczuwanie, regeneruje się" (s. 5). Historia indywidualna ulega w nim uniwersalizacji. W perspektywie spojrzenia Pani Magister literatura jest barometrem stanu psychicznego jednostek i grup ludzkich.

Książki reportażowe wskazane w bibliografii podmiotowej są świadectwem skomplikowanych metamorfoz rynku pracy wywołanych zmianami ustrojowymi, których początek przypadł na 1989 rok. Przez kolejne lata z jednej strony ustawodawca dążył do kształtowania za pomocą regulacji prawnych rynku pracy według przyjętych przez siebie zasad i założeń, z drugiej strony pracodawcy stosowali praktyki mające na celu „obejście" kodeksu pracy. W konsekwencji doprowadziło to do kolejnych zmian w prawie, których celem było

przeciwdziałanie nieuczciwym praktykom pracodawców. Przemiany form i warunków zatrudnienia korelowały ze zmianami politycznymi, ekonomicznymi, gospodarczymi, społecznymi, kulturowymi. Były wypadkową wydarzeń o zasięgu lokalnym oraz procesów globalnych. Charakterystyczne dla ostatnich 35 lat napięcie między stagnacją i dążeniem do zmiany warunkowało każdy z wymiarów życia ludzkiego, także ten, który zwykliśmy określać mianem aktywności zawodowej i pracy codziennej.

2.

Konstruując schemat wypowiedzi, Doktorantka, ze wszech miar słusznie, poświęciła pierwszy rozdział (liczący 46 stron) na omówienie różnych aspektów funkcjonowania tekstu kultury, jakim jest reportaż w Polsce w XX i XXI wieku. Zanim pozwoliła przemówić bohaterom, świadoma trudności, na które napotykają badacze i krytycy tej hybrydycznej formy wypowiedzi, oddała głos teoretykom. Pierwszemu podrozdziałowi nadała tytuł *Uwikłania definicyjne*. W perspektywie chronologicznej przywołała tu propozycje opisu cech dystynktywnych reportażu konstruowane przez literaturoznawców i medioznawców. Przypomnijmy, że pierwsi z nich chcieli w nim widzieć gatunek synkretyczny, jedną z odmian literatury faktu, drudzy – kładli nacisk na jego immanentną „publicystyczność", skupienie się na relacji o rzeczywistych faktach i wydarzeniach (s. 11). Doktorantka zaznaczyła, że współcześnie, gdy faktem jest konwergencja form przekazu medialnego oraz transgatunkowej literatury, wypracowanie spójnej definicji okazuje się zadaniem szczególnie trudnym. Zaakcentowała też labilność granic reportażu oraz wskazała na nieuprawnione używanie tego określenia w działaniach marketingowych oficyn wydawniczych. W drugim podrozdziale Pani Magister zawarła syntetyczny zapis historii reportażu w Polsce w XX wieku. Przytoczyła propozycje periodyzacji i systematyzacji (Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Bernadetta Darska), wymieniła nazwiska najbardziej uznanych autorów, scharakteryzowała specyfikę tematyczną i formalną tekstów. Trzeci rozdział poświęciła na omówienie różnych aspektów istnienia reportażu po 1989 roku. Opisała reportażowy boom, wskazała na sposoby funkcjonowania w społecznej świadomości autorów i ich dzieł, wymieniła miejsca obecności reportaży: czasopisma, fora, festiwale, fundacje i instytucje, takie jak np. Polska Szkoła Reportażu. Bardzo wysoko oceniam orientację Autorki w bieżącym życiu literackim, swobodę poruszania się w gąszczu faktów i ich przedstawień. Dzięki rozległej świadomości kulturowej Doktorantka naszkicowała tło, na którym w kolejnych partiach dysertacji pojawić się mogły analizy tekstów tematycznie już uporządkowanych. Kolejne dwa podrozdziały stanowią równie

ważny element rozprawy. Autorka prezentuje się w nich jako wnikliwa obserwatorka zachodzących na jej oczach procesów dziejowych oraz czytelniczka tekstów dających im świadectwo. Udowodnia, że jest świadoma złożoności procesu oddziaływania reportażu na odbiorców. Odnotowuje aktywizm, zaangażowanie reporterów, także instrumentalność ich działań jako „dostarczycieli" materiału do publikacji. Opisuje skłonność reporterów do oświetlania „życia ludzkiego z ciemnej strony", do używania minorowego tonu, akcentuje postkolonialny wymiar reportażu (s. 53). Rozważania zawarte w ostatniej części pierwszego rozdziału stanowią cenne źródło informacji na temat istoty pracy jako aktywności ludzkiej przebiegającej w określonym miejscu i czasie. Skrupulatnie gromadząc stosowne passusy z prac teoretyków oraz analityków rynku i stosunku pracy, Autorka oddaje wieloaspektowość fenomenu tej właśnie ludzkiej działalności. Przywołuje teksty reporterów, w spektrum zainteresowań których pozostaje skomplikowany i fascynujący zarazem świat ludzkiej pracy. Tan świat jawi się zwykle jako przerażający, rzadko nudny. Praca wydaje się zbyt trudnym zajęciem dla człowieka.

3.

Trzon pracy stanowią cztery rozdziały, w których Doktorantka szczegółowo przedstawia i interpretuje teksty reporterskie usystematyzowane według kategorii tematycznych. Jest to część wywodu solidnie opracowana, rozbudowana, obszerność poszczególnych rozdziałów jest w pełni uzasadniona. Także tytuły poszczególnych partii wypowiedzi są adekwatne do treści, pojemne znaczeniowo i zarazem brzmieniowo atrakcyjne, np. „Porzuceni. Polska po transformacji", „Zmierzyć się z kapitalizmem", „Wykorzystani czy niezależni? Praca na emigracji", „Niewidzialni. Praca bez wartości?", „Służyć komuś. Przemoc systemowa".

Szczegółowy wywód poświęcony zapisom „relacji pracy" Autorka prowadzi w sposób chronologicznie uporządkowany. Tym, co w sposób diametralny zrewolucjonizowało pracę jako zjawisko przynależne przestrzeni gospodarczej, ekonomicznej i społecznej, a także nadało znaczenie literacko-publicystycznemu jej odwzorowaniu, była cezura 1989 roku wyznaczona upadkiem komunizmu, pierwszymi częściowo wolnymi wyborami. Zapoczątkowana wówczas transformacja ustrojowa okazała się zdarzeniem rewolucyjnym, redefiniującym dotychczasowy uzus społeczny. Mieszkańcy państw socjalistycznych takich jak Polska, gdzie praca była prawem i obowiązkiem każdego obywatela, musieli zmierzyć się z utartą prestiżu społecznego części zawodów oraz zjawiskiem znanym im zwykle z opowieści o kapitalizmie – z bezrobociem pociągającym za sobą koniecznością znalezienia innych, obcych ich

doświadczeniu, form zatrudnienia. Bez uwzględnienie tego aspektu nie sposób zrozumieć głębi przemian, jakim uległo zbiorowe myślenie o pracy w Polsce na przełomie XX i XXI wieku.

Autorka słusznie przywołuje w wywodzie fakty historyczne. Dzięki temu uwiarygodnia obraz rysujący się w wyniku lektury tekstów reportażowych portretujących pojedynczych bohaterów i grupy społeczne pozostające w stanie zawieszenia, pozbawione decyzyjności, bezbronne i bezwole. Doktorantka buduje obraz mozaikowy, odwołuje się w tej samej partii materiału do tekstów tak różnych tematycznie jak np. *Wniebowzięte. O stewardesach w PRL* Anny Sulińskiej, *Aleja włókniarek* Marty Madejskiej, *Niepowtarzalny urok likwidacji. Reportaże z Polski lat 90.* Piotra Lipińskiego i Michała Matysa czy *Serce narodu koło przystanku* Włodzimierza Nowaka. Różne tematycznie, wszystkie jednakowoż opowiadają o zmianie i „zaczynaniu od nowa".

Doktorantka w konsekwentny sposób stosuje w wywodzie narrację skorelowaną – szczegółowe analizy treści reportażowych opatruje komentarzem zaczerpniętym z dzieł filozofów, eseistów, antropologów, specjalistów z zakresu gospodarki, ekonomii, demografii i nnych. Cennym bardzo jest m.in. wydobycie z tekstów Nowaka zdań opisujących powszechny, a feudalny/folwarczny z ducha sposób zarządzania w miejscu pracy. We wspomnianej perspektywie spojrzenia praca jest „czymś, o czym się marzy"; „pracodawca" może ją „pracobiorcy" dać lub zabrać, w zależności od złej lub dobrej woli. „Praca to prezent, który równa się przetrwaniu, a włożony w nią wysiłek zepchnięty jest poza margines wypowiedzi" (s. 85). Autorka z uwagą śledzi sposób, w jaki bohaterowie mówią o pracy w pornobiznesie, bogaceniu się, dążeniu do osiągnięcia sukcesu. Interpretując świat przedstawiony, zastanawia się nad możliwością uniknięcia dotkliwych kosztów psychicznych, którym okupiony został ów „sukces". Osobnym zagadnieniem czyni Doktorantka zachłyśnięcie się zachodnią popkulturą, modelowanie na jej wzór codziennego życia.

Tematem oczywistym, bez którego każdy opis funkcjonowania Polaków na rynkach pracy ostatnich 35 lat okazałby się niepełny, jest temat wyjazdów zarobkowych poza granice kraju. Przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w sposób diametralnie zmieniło warunki zatrudnienia, dało możliwość pracy legalnej i zdobycia profitów z nią związanych. Doktorantka posiłkując się tekstami reporterskimi, wnikliwie opisuje różne, zmienne w czasie formy migracji, proces wrastania w kraj osiedlenia, reemigracje do kraju. Podąża za bohaterami reportaży, z wielu indywidualnych opowieści konstruuje wypowiedź uogólnioną. Tę samą, w pełni uzasadnioną procedurę czytania tekstów reportażowych stosuje w odniesieniu do materiału odnoszącego się do zjawiska tzw. „pracy niewidzialnej" wykonywanej z reguły przez kobiety i prekaryjnej (rozdział czwarty) oraz pracy pojmowanej w kategorii służby i powinności

względem systemu, którego jest się częścią (rozdział piąty). Wysoko oceniam walory poznawcze wszystkich wymienionych wyżej partii wywodu.

4.

Za cenną uznaję opanowaną przez Doktorantkę umiejętność zachowania dystansu wobec materiału, który stanowi przedmiot jej badań. Nie jest jednak tak, że pozostaje ona obojętna w konfrontacji ze smutnym zwykle obrazem wyłaniającym się z opowieści bohaterów i reporterów. Daje się poznać jako wrażliwa obserwatorka świata, czuła na przejawy przemocy, wyzysku, nierówności w dystrybucji dóbr. Emocjonalny ładunek zwarty w analizowanych tekstach nie przysłania jej głównego celu, jakim jest skonstruowanie spójnego wywodu.

Za bardzo ciekawe uznaję obserwacje dotyczące nieobecności w najnowszych reportażach osób reprezentujących określone typy form zatrudnienia oraz całych grup zawodowych. Wymieniam je w kolejności sugerowanej przez Autorkę. Za niedoreprezentowane uznaje ona: nieodpłatną pracę kobiet na rzecz rodziny lub innych osób z którymi łączą je stosunki zależności, instytucje przeciwdziałające przemocy domowej, osoby zatrudnione w agendach tzw. opieki społecznej. Rzadko opisywane jest funkcjonowanie służb mundurowych. Niemal całkowicie pomijane jest doświadczenie pracy polityków i członków ich biur, administracji rządowej i samorządowej oraz pracowników edukacji na wszystkich poziomach, począwszy od przedszkola aż po szkolnictwo wyższe. Mogłoby się wydawać, że wskazane grupy nie mają „atrakcyjnej" medialnie tożsamości, nie są w stanie więc z tego przede wszystkim powodu znaleźć reprezentacji w przestrzeni literackiej. Nie jest to oczywiście prawdą. Przyczyny owej „niereprezentowalności" należy poszukiwać w zupełnie innych obszarach. Nasuwa się pytanie o poziom tabuizacji obecny w wymienionych środowiskach.

Płodne interpretacyjnie mogłyby okazać się próby poddania tematycznie ze sobą powiązanych reportaży analizie językowej, ale jest to zadanie wymagające zastosowania zupełnie innych narzędzi badawczych. Powstałaby wówczas praca o zupełnie innym charakterze. Uwagę tę traktują więc jako sugestię, a nie zarzut.

Nadmienić należy, że przygotowując dysertację do publikacji, Autorka powinna skorygować błędy językowe pojawiające się przede wszystkim w rozdziale piątym.

5.

Wybór tematu dysertacji uważam za trafny. Założony cel został spełniony. Tekst jest poprawnie skonstruowany pod względem formalnym, wywód odpowiednio sproblematyzowany, a zastosowana przez Doktorantkę argumentacja przekonująca. Praca stanowi solidne opracowanie problemu badawczego wskazanego w tytule. Autorka sprawnie radzi sobie z obszernym materiałem badawczym. Konsekwentnie poszukuje w nim dowodów na poparcie formułowanych tez. Należy dodać, że praca została napisana z pasją, świadczy to o zaangażowaniu w podjęte badania, znajomości przedmiotu badań i rzetelności Doktorantki.

Przedstawiona do oceny rozprawa rozwiązuje ważne zagadnienie badawcze, stanowi potwierdzenie wysokiego poziom wiedzy, dowodzi sprawności metodologicznej. W moim przekonaniu spełnia ustawowe wymagania stawiane pracom doktorskim, określone w art. 13. 1. ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Tym samym wnoszę o dopuszczenie mgr Hanny Łozowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.